

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW  
KONTROLI PAŃSTWOWEJ  
(NR 115)  
z dnia 25 stycznia 2023 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 115)

25 stycznia 2023 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– informację przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych o wynikach kontroli przeznaczenia dochodów z tytułu opłat za wyżywienie pobranych od uczniów i przedszkolaków na podstawie art. 106 ust. 4 ustawy – Prawo oświatowe.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Renczyński** prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku wraz ze współpracownikiem, **Wawrzyniec Roch Kowalski** zastępca dyrektora Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami oraz **Katarzyna Klimiuk** zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: – **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Stwierdzam kworum.

Witam na dzisiejszym posiedzeniu pana Dariusza Renczyńskiego, prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku. Jest z nami również pan Wawrzyniec Roch Kowalski, zastępca dyrektora Departamentu Wychowania i Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji i Nauki. Witam wszystkich zaproszonych gości.

Przechodzimy do realizacji porządku obrad – informacji przewodniczącego Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych o wynikach kontroli przeznaczenia dochodów z tytułu opłat za wyżywienie pobranych od uczniów i przedszkolaków na podstawie art. 106 ust. 4 ustawy – Prawo oświatowe. Proszę przedstawiciela Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych o przedstawienie informacji.

### **Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Dzień dobry państwu.

### **Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Przepraszam, chyba nie przedstawiłem pana prezesa.

### **Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Przedstawił mnie pan. Przedstawię się jeszcze raz – Dariusz Renczyński, prezes regionalnej izby obrachunkowej.

W imieniu Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych chcielibyśmy zaprezentować państwu informację o wynikach kontroli przeznaczenia dochodów z tytułu opłat za wyżywienie pobranych od uczniów i przedszkolaków na podstawie art. 106 ust. 4 ustawy – Prawo oświatowe. Przepis przywołany w tytule naszego zadania kontrolnego stanowi, że do opłat wnoszonych za korzystanie przez uczniów z posiłków w stołówce szkolnej nie wlicza się wynagrodzeń pracowników i składek naliczonych od tych wynagrodzeń oraz kosztów utrzymania stołówki. Koordynatorem tego zadania była reprezentowana przez nas Regionalna Izba Obrachunkowa w Białymstoku. W pierwotnym zamiśle te kontrole miały być przeprowadzone w roku 2020, jednakże z uwagi

na wybuch epidemii i związane z tym obostrzenia postanowiono kontynuować kontrolę również w roku 2021. Wyniki zostały więc opracowane w poprzednim roku. Kontrolą został objęty okres przedpandemiczny w latach 2018–2019. Analiza stanu prawnego obowiązującego na badanym obszarze była przez nas wykonywana na przełomie roku 2019 i 2020. Analiza ta odnosi się jednakże do stanu obecnego z uwagi na to, że został on ukształtowany na podstawie nowelizacji Prawa oświatowego dokonanej w listopadzie 2018 r. Owa nowelizacja polegała na dodaniu do Prawa oświatowego z dniem 1 września 2022 r. art. 106a, którego istotą jest nałożenie na szkoły podstawowe obowiązku zapewnienia uczniom jednego gorącego posiłku i możliwości spożycia go na terenie szkoły. W 2018 r. Rada Ministrów przyjęła wieloletni program rządowy „Posiłek w szkole i w domu”. W module trzecim tego projektu są zawarte rozwiązania, które mają za zadanie wsparcie organów prowadzących szkoły w tworzeniu stołówek i miejsc spożywania posiłków. Szczegóły założeń kontroli oraz jej wyniki przedstawi mój współpracownik – naczelnik wydziału kontroli, pan Rafał Trykozko, autor obu dokumentów.

Proszę bardzo, panie naczelniku.

#### **Naczelnik Wydziału Kontroli Gospodarki Finansowej Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Dziękuję.

Proszę państwa, na pierwszym slajdzie jest przedmiot kontroli. Z nazwą kontroli można było się już zapoznać, więc przejdę dalej. Podstawowym przedmiotem kontroli miało być sprawdzenie przestrzegania przez szkoły podstawowe i przedszkola prowadzone przez gminę dyspozycji cytowanego przez pana prezesa art. 106 ust. 4 Prawa oświatowego. Dyspozycja ta sprowadza się do zakazu przeznaczania opłat pobranych za żywienie dzieci na inne cele niż zakup artykułów żywnościowych zużytych na przygotowanie posiłków. Będę o tym mówił dalej. Można mieć pewne zastrzeżenia do sposobu sformułowania tego zakazu. Być może tutaj leży źródło części stwierdzonych przez nas nieprawidłowości. Sposób interpretacji owego obowiązku przeznaczenia wszystkich dochodów z opłat wyłącznie na zakup artykułów żywnościowych użytych do przygotowania posiłku nie został wymyślony przez RIO na użytek kontroli, lecz był także stosowany przez sądy administracyjne i pojawiał się w niektórych pismach MEiN. Obowiązek stosowania tego przepisu dotyczy zarówno szkół, które posiadają własne kuchnie, jak i tych, które zapewniają żywienie dzieci w formie posiłków przywożonych z zewnątrz – czy to cateringu, czy posiłków wytwarzanych w innej szkole. Przyjęcie tego założenia zostało oparte o konstytucyjną zasadę równości wobec prawa. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazało, w jakim zakresie możliwe jest różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych, w tym przypadku uczniów spożywających posiłki w szkole. Z punktu widzenia ucznia nie ma znaczenia, czy posiłek został przygotowany we własnej kuchni, czy został przygotowany na zewnątrz i jego dowóz do danej jednostki został zapewniony przez dyrektora szkoły. Dodatkowo, biorąc pod uwagę, że w przepisach Prawa oświatowego nie ma zdefiniowanego pojęcia stołówki, przyjęto nakaz przeznaczania opłat pobranych od rodziców wyłącznie na zakup artykułów żywnościowych, który dotyczy wszelkich form zapewnienia posiłku.

Przejdę do głównych tez, które podlegały zweryfikowaniu podczas kontroli. Po pierwsze, kwestia, o której mówiłem do tej pory – czy całość wnoszonych przez rodziców opłat za żywienie jest przeznaczana na zakup artykułów żywnościowych zużywanych do przygotowywania posiłków podawanych dzieciom. Po drugie – czy rodzice nie są obciążani niemającymi podstawy prawnej kwotami dodatkowymi w związku z korzystaniem przez dzieci z wyżywienia. Są to spotykane gdzieś opłaty za naczynia czy jakieś dodatkowe opakowania. W świetle art. 164 Prawa oświatowego takie opłaty należy uznać za nielegalne. Po trzecie – czy działalność jednostki oświatowej związana z organizowaniem żywienia jest zgodna z obowiązującymi przepisami prawa w pozostałych aspektach. Chodzi głównie o aspekty formalne – czy prawidłowo formalnie po konsultacji z organami prowadzącymi szkoły zostały wprowadzone stawki za żywienie. Jak to wygląda od strony finansów publicznych, księgowości, sprawozdawczości zamówień publicznych

– te kwestie nie dotyczyły głównego problemu kontroli, jednak również je poruszaliśmy, zajmowaliśmy się nimi podczas kontroli.

Kontrolę realizowały wszystkie regionalne izby obrachunkowe. Została ona przeprowadzona w 88 jednostkach oświatowych – została zrealizowana taka liczba kontroli. Tutaj widzimy podział na trzy rodzaje jednostek – przedszkola, zespoły szkolno-przedszkolne i szkoły podstawowe. Formułując program kontroli, wskazywaliśmy pozostałym izbom, aby dobór jednostek był różnorodny – zarówno ze względu na zakres realizacji zadań oświatowych, czyli szkoły i przedszkola, jak również ze względu na formę zapewnienia spożycia posiłku. Chodzi o sprowadzanie posiłków z zewnątrz bądź przygotowywanie ich we własnej kuchni. 67 z 88 kontrolowanych jednostek przygotowywało posiłki we własnej kuchni, a 22 jednostki sprowadzały posiłki z zewnątrz. Jedna jednostka stosowała obie formy. Było to przedszkole posiadające oddziały w dwóch miejscowościach. W jednym posiadało kuchnię, a w drugim zamawiało posiłki z zewnątrz. Z tego powodu te liczby nie składają się na 88.

Proszę państwa, podstawowy wniosek z kontroli jest taki, że przestrzeganie badanych regulacji Prawa oświatowego należy ocenić negatywnie. Jest bardzo duży odsetek jednostek, które nie respektują obowiązku przeznaczania środków pobranych na żywienie uczniów... Oczywiście mówię o środkach pobranych od rodziców, bo tylko do nich ma zastosowanie art. 106 ust 4. Nie chodzi tu o opłaty wnoszone według programu rządowego przez ośrodki pomocy społecznej za dzieci, które kwalifikują się do sfinansowania posiłków. Chodzi o te posiłki, które są finansowane bezpośrednio z budżetów domowych uczniów. Skala nieprawidłowości była procentowo mniejsza w jednostkach prowadzących własne kuchnie. Niemniej jednak blisko 33% zbadanych jednostek oceniono jako nieprawidłowo przeznaczające dochody z pobranych opłat za żywienie.

Jeżeli chodzi o to, które jednostki traktowaliśmy jako nieprawidłowo wykorzystujące opłaty, to przyjęliśmy pewien próg istotności. Wiadomym jest, że trudno jest trafić tak, aby na koniec roku nie zostały żadne środki. Sprawdzaliśmy rozliczenia w ujęciu rocznym. Nie zawsze da się wydać co do grosza pobrane pieniądze. Przyjęliśmy konkretny próg istotności. Jeżeli powyżej 3% opłat pobranych na żywienie przeznaczonych na sfinansowanie tzw. wsadu do kotła zostało wydane na inne cele, traktowaliśmy to jako nieprawidłowość. Jako nieprawidłowość – niezależnie od udziału procentowego – traktowaliśmy sytuację we wszystkich szkołach i przedszkolach, w których stwierdzono, że jednostki przeznaczały powyżej 5 tys. złotych rocznie na inne cele niż na zakup artykułów żywnościowych. Na to powinny być przeznaczane te opłaty według Prawa oświatowego.

Jeżeli chodzi o skalę finansową, to ustaliliśmy, że łączna kwota środków pobranych w 88 jednostkach przez szkoły oraz przedszkola i niewydatkowanych na zakup artykułów żywnościowych wyniosła blisko 0,5 mln zł. Skala 22 z 88 jednostek odniesiona do ogółu populacji szkół i przedszkoli prowadzonych przez gminy w kraju może dać pewien obraz tego, jakiego rodzaju środki są wykorzystywane przez szkoły i przedszkola w prowadzących je gminach na inne cele, niż powinny w związku z pozyskaniem ich od rodziców.

W wyniku realizacji wniosków pokontrolnych uzyskaliśmy deklarację części kierowników jednostek, że blisko połowa stwierdzonych nieprawidłowości zostanie rozliczona – czy to w formie fizycznego zwrotu, czy przez zaliczenie na poczet posiłków w następnych latach. Negatywny skutek finansowy zostanie usunięty. Tutaj też nasuwa się ciekawa refleksja, której nie ma na prezentacji. Kontrola wykazała, że o wiele liczniejsze nieprawidłowości przy prowadzeniu własnej kuchni występują wówczas, gdy finansowanie żywienia w szkole następuje za pośrednictwem budżetu gminy. Nie ma wówczas wyodrębnionego rachunku dochodów, dzieje się to za pośrednictwem budżetu gminy. Wydaje się, że wówczas operacje są mniej transparentne. Przez jedną sprawozdawczość idą dochody, a przez inną – wydatki. Trzeba mieć trochę wiedzy i zacięcia, żeby ustalić, że nie ma finansowania. Natomiast jeżeli chodzi o wyodrębniony rachunek dochodów, to mamy sprawozdanie Rb-34S i wszystko jest zestawione po stronie dochodów i wydatków. Tam były śladowe nieprawidłowości. W zasadzie były chyba tylko dwie jednostki, w których odnaleźliśmy nieprawidłowości. We wcześniejszych latach pojawiały się głosy, że trzeba likwidować wyodrębnione rachunki, że one są niepotrzebne. Naszym zdaniem nie można wylać dziecka z kąpielą. Takie rachunki są niezbędne przy pewnych rodzajach

działalności. One są bardzo przydatne. Przepuszczenie całych dochodów przez budżet, a potem sfinansowanie całych wydatków na zakupy żywnościowe z budżetu bardzo mały obraz rzeczywistego przebiegu finansowania.

Tak wygląda sprawa żywienia zapewnianego poprzez posiłki przygotowane we własnej kuchni. Jeżeli chodzi o posiłki przywożone z zewnątrz – czy to w formie cateringu, czy z innej szkoły – to jest tam bardzo duża skala nieprawidłowości. Ponad 2/3 jednostek nie stosuje postanowień art. 106 ust. 4 Prawa oświatowego. Obciążają rodziców całym kosztem dowozu posiłku do szkoły. Cena posiłku wynikająca z ceny zaoferowanej w zamówieniu publicznym przez dostawcę składa się zarówno z kosztu artykułów żywnościowych, jak i z kosztu jego przygotowania, dowozu i zysku przedsiębiorcy. Tym wszystkim są obciążani rodzice. Najczęstsze tłumaczenie dyrektorów podczas kontroli było takie, że w art. 106 ust. 4 jest napisane, że przepis dotyczy stołówki. Dyrektorzy tłumaczą, że oni nie prowadzą stołówki. Powszechnie jest utożsamianie przez dyrektorów jednostki oświatowej posiadania stołówki z posiadaniem własnej kuchni. Naszym zdaniem jest to nieuprawnione. Prawo oświatowe nie zawiera definicji stołówki. Orzecznictwo sądów administracyjnych jednoznacznie przeczy takiemu rozumieniu art. 106 ust. 4, że rodzic dziecka, które dostaje przyniesiony w styropianie obiad z cateringu, musi zapłacić całość kosztów, a rodzic dziecka, które dostaje obiad z własnej kuchni, może ponieść tylko koszt wsadu do kotła. Jest to nieuzasadnione różnicowanie tych osób wobec prawa.

W przypadku cateringu nie zwymiarowaliśmy skutków finansowych, bo jest to niemożliwe. W sytuacji, którą ocenialiśmy jako nieprawidłowość, owa ocena wynikała z faktu, że sam dyrektor szkoły nie wiedział, z czego składa się cena posiłku dowożonego do szkoły. Aby posiadać taką wiedzę, trzeba to zagwarantować na etapie udzielania zamówienia publicznego. Trzeba zażądać od wykonawcy, aby wyodrębnił składniki ceny. W innym wypadku nie ma możliwości, aby prawidłowo obciążać rodziców tylko tą częścią ceny dostawcy, która dotyczy kosztów artykułów żywnościowych. Pozostała część ceny powinna być finansowana przez gminę ze środków budżetu. Gminy nie są zainteresowane takimi działaniami, ponieważ zwiększa to ich wydatki. Wobec niejednoznacznej treści art. 106 lub może utrwalonej niejednoznaczności...

#### **Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

W wyniku błędnej wykładni.

#### **Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Tak, w wyniku błędnej, naszym zdaniem nieuzasadnionej wykładni. Efektem tej wykładni jest możliwość formułowania przez dyrektorów szkół takich stanowisk, że z przepisów nie wynika, że catering to również taka forma żywienia, w której trzeba stosować art. 106 ust. 4. W pewnym sensie w wielu miejscach znajdują się argumenty na korzyść takiego podejścia. Może zacytuję uzasadnienie projektu ustawy w miejscu oceny skutków regulacji. Chodzi o ustawę, którą wprowadzono art. 106a Prawa oświatowego, czyli obowiązek spożycia ciepłego posiłku w szkole. To uzasadnienie zawiera następujące sformułowanie: „Za gorący posiłek zapłacą rodzice. W przypadku stołówek szkolnych będzie to tzw. koszt wsadu do kotła. Możliwe będzie również zapewnienie gorącego posiłku przez firmy zewnętrzne. W tym przypadku całkowity koszt może być po stronie rodziców”. To jest tekst z uzasadnienia ustawy, którą wprowadzono art. 106a Prawa oświatowego, czyli ustawy z 2018 r. Natomiast z założeń rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” wynika, że jego ideą było zapewnienie uczniom dostępu do gorących posiłków. Program ma zachęcić samorządy prowadzące szkoły do odtworzenia stołówek. Chodzi więc o to, żeby stołówek było jak najwięcej i uczeń jadł posiłki przygotowywane w szkole. Naszym zdaniem pojawia się więc pewien dysonans w sygnałach, które płyną z obu dokumentów. W różnych okresach pojawiały się też różne wyjaśnienia ministerstwa edukacji, jeżeli chodzi o to zagadnienie. Mam stanowisko ministerstwa edukacji sformułowane dla jednej z gmin województwa zachodniopomorskiego. Wynika z niego, że w przypadku posiłków dostarczanych w formie cateringu przepisy art. 106 nie mają zastosowania. Z takim stanowiskiem też się spotkaliśmy. Poza tym rozporządzenie określające program różnicuje pojęcia „stołówki” i „jadalni” jako przedmiotów dofinansowania. To rozróżnienie

też jest wykorzystywane przez gminy na tle Prawa oświatowego. Mówią, że to jest coś innego: „My nie mamy stołówki, mamy jadalnię. Skoro mamy jadalnię, to nie musimy finansować kosztów przygotowania posiłków”.

Tak jak już mówiłem, nie było możliwe zwymiarowanie skutków finansowych. Kończąc tę informację, chcielibyśmy zaproponować zmianę art. 106 Prawa oświatowego. Zostało to zresztą zgłoszone przez Krajową Radę Regionalnych Izb Obrachunkowych we wnioskach *de lege ferenda*. Zostałyby to zmienione w taki sposób, że regulacja będzie wprost definiowała pojęcie stołówki i związane z nim obowiązki – także związane z zapewnieniem żywienia w formie zakupu usługi cateringowej. Druga propozycja – bardziej komunikatywne sformułowanie celu przeznaczenia środków. Sformułowanie go w sposób pozytywny, czyli poprzez wskazanie, jakie wydatki mogą być finansowane ze środków wniesionych przez rodziców. Obecnie jest to sformułowanie negatywne, czyli wskazujące, na co nie wolno wydać tych środków. Proponujemy, aby wskazać, na co można je wydać. Proponowane brzmienie art. 106 ust. 4: „Opłaty wnoszone przez uczniów za korzystanie z posiłków w stołówce szkolnej mogą być przeznaczone wyłącznie na zakup artykułów żywnościowych niezbędnych do przygotowania posiłków”. Natomiast zmiana, o której wcześniej mówiłem, polegałaby na tym, że do art. 106 ust. 1 dodano by fragment: „Przepisy odnoszące się do stołówki mają zastosowanie zarówno w przypadku przygotowywania posiłków w kuchni prowadzonej przez szkołę, jak i w przypadku zapewnienia przez szkołę spożycia posiłków przygotowanych przez podmiot zewnętrzny”.

To chyba wszystko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję.

Proszę, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

W uchwale Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych są zawarte postulaty *de lege ferenda*. Co państwo o tym sądzą?

**Poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Wydają się słuszne.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy mógłby pan przybliżyć, na czym mogłyby polegać te zmiany ustawowe?

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Tak. Obecnie Prawo oświatowe w ogóle nie zawiera pojęcia stołówki, którym posługują się przepisy w art. 106. Właśnie z powodu braku tej definicji...

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Wspomniał pan o tym. To jest w tym sprawozdaniu.

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Tak.

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Tak, zaproponowaliśmy to.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy państwa zdaniem rozwiązałoby to problem?

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Na ekranie jest właśnie wyświetlona nasza propozycja usunięcia wątpliwości wykorzystywanych przez jednostki oświatowe do tego, żeby obciążać rodziców całością kosztów usługi cateringowej. Do tego jeszcze mam propozycję zmiany art. 106 ust. 4, żeby w bardziej zrozumiałym i jednoznacznym sposób sformułować nakaz przeznaczenia opłat wnoszonych przez rodziców na artykuły żywnościowe.

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Zatem art. 106 byłby uzupełniony o jedno zdanie mówiące o tym, że owe przepisy odnoszą się do stołówki i mają zastosowanie zarówno w przypadku przygotowywania posiłku w kuchni, jak i przy cateringu. Proponujemy też zmianę ust. 4. Generalnie będzie on dalej

regulował to, co regulował dotychczas, ale naszym zdaniem regulacja będzie bardziej zrozumiała.

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Teraz jest zbyt zawiła.

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Wskazywałaby wyłącznie na zakup...

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Na co można przeznaczyć te środki.

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Uzupełnienie owego dodanego art. 106a o przepis o odpowiednim stosowaniu art. 106. Cały czas mówimy o programie i dysonansie, o którym wspominał pan naczelnik. Ten program będzie jeszcze trwał do końca tego roku. Jego idea była taka, żeby zachęcał do odtwarzania stołówek.

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Posiłki są tańsze i lepsze – takie są fakty.

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Gorący posiłek to może być, nie wiem... Może to jest skrajny przykład, ale powiem obrazowo. Przy błędnym w naszym mniemaniu podejściu, które było prezentowane przez kontrolowane jednostki, mogłoby dojść do takich sytuacji, że na terenie jednej gminy za 7 zł uczeń mógłby w jednej szkole zjeść drugie danie, a w drugiej szkole wypić mleko dostarczone jako posiłek. Chodziło nam o takie rozumienie przepisów.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy gminy dostają pieniądze na stołówki z budżetu państwa?

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Tak, w ramach tego programu są trzy moduły. Moduł, o którym mówimy, to moduł dotyczący wsparcia zakładania i rozwijania stołówek. Chodzi więc o wyposażenie sal, jadalni czy samych stołówek. Inne moduły dotyczą w ogóle dożywiania dzieci. Przepis, o którym mówimy, zakłada, że jest odpłatność.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Niech pan zaczeka. Dlaczego ja się o to pytam? Chodzi o to, czy nie ma takiej sytuacji... Tutaj jest napisane, że szkoły i przedszkola przeznaczały część pieniędzy przeznaczonych na wyżywienie dzieci na inne cele niż na wyżywienie. Czy jest wystarczający nadzór ze strony gmin nad wydatkowaniem tych środków?

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Gminy są tym wręcz zainteresowane.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Czy nie zdarzają się takie przypadki, że gminy dostają więcej pieniędzy z budżetu państwa na wyżywienie, niż przeznaczają na to w szkołach?

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Nie, panie przewodniczący. W tym znaczeniu – nie. To nie jest bezpośrednio dofinansowanie posiłku dla danego ucznia. Mówimy o sytuacji, kiedy uczeń korzysta z posiłku odpłatnie, bo taka jest idea. Chodzi tylko o to, że powinien płacić za sam wsad do kotła, a nie wszystkie koszty. W innych modułach było zawarte, że dzieci z rodzin ubogich są w ogóle zwolnione z opłat i dostają środki na zapewnienie posiłków.

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Tak, z budżetu państwa.

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

To są odrębne sprawy. Artykuł 106 nie ma zastosowania dla tych środków, bo nie są to opłaty wniesione przez rodziców.



**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Tak, to ma gwarantować...

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

My natomiast mówimy o sytuacji, w której przepływają pieniądze zgodnie z istotą jednostki oświatowej. Każda wpłata idzie do budżetu, a z budżetu są później zasilane szkoły i ich wydatki. To wtedy bardziej ginie, środki mogą...

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

To ginie zupełnie. Nie można wskazać, na co... Środki zasilają po prostu budżet gminy.

**Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Panowie, proszę nie mówić jednocześnie, bo nic nie słyszymy.

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Przepraszam.

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Przepraszam.

Proszę, panie naczelniku.

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Nie można nawet stwierdzić, na co zostały przeznaczone opłaty wniesione przez rodziców i nieprzeznaczone na zakup artykułów żywnościowych. One po prostu zasilają budżet gminy. Gmina na tym zarabia w pewien sposób. Pobiera opłaty, które powinny być przeznaczone na zakup artykułów żywnościowych, a nie wydaje na to całej sumy środków. Jeżeli te środki przechodzą przez budżet gminy, to nie jesteśmy w stanie stwierdzić, na co zostały przeznaczone. Jeżeli formą finansowania żywienia jest wyodrębniony rachunek dochodów w szkole, to możemy to stwierdzić na podstawie sprawozdawczości. Mieliliśmy takie nieliczne jednostki, gdzie na przykład kupiono meble z pozostałości środków. Jednostka pobrała – założmy – 200 tys. zł za żywienie uczniów. Wydała 180 tys. zł na zakup artykułów żywnościowych, a za 20 tys. zł kupiła meble. To widać w wyodrębnionym rachunku dochodów. Jeżeli żywienie jest finansowane poprzez budżet gminy, to tego nie widać. Gmina na tym zarobiła i nie wiadomo, co się stało z tymi pieniędzmi.

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Zarobiła w tym sensie, że zrealizowała wyższe dochody. Przeznaczyła je na inne cele niż te, na które były pobierane.

**Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Rozumiemy.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Proszę mi powiedzieć – czy są takie sytuacje, że rodzice nie płacą pieniędzy wymaganych przez szkołę i gminę? Mówią, że nie potrzebują, aby dziecko otrzymywało posiłek. Czy taka sytuacja jest akceptowana, czy nie?

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Pytanie pana przewodniczącego – jeżeli dobrze rozumiem – może się odnosić do art. 106a, czyli obowiązku zapewnienia posiłków, tak?

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

No właśnie. Tutaj jest napisane, że to jest obowiązek.

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Prowadziliśmy kontrolę jeszcze w czasie, kiedy ten przepis nie obowiązywał, w latach 2018–2019. To nie było przedmiotem kontroli, nie mogło nim wtedy być.

**Prezes RIO w Białymstoku Dariusz Renczyński:**

Samo korzystanie z posiłków przez uczniów jest dobrowolne. Oddzielny obowiązek zorganizowania żywienia od tego, czy rodzic wyśle dziecko na ten posiłek, czy nie. Korzystanie z posiłków jest w tym znaczeniu dobrowolne. Śmiemy twierdzić, że w szkołach

ze stołówkami rodzice są o wiele bardziej chętni do wysłania dziecka na dożywianie niż w przypadku zakupu usługi zewnętrznej.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję.

Pan poseł Moskal.

**Poseł Kazimierz Moskal (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni przedstawiciele regionalnej izby obrachunkowej, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, uwagi i spostrzeżenia regionalnej izby obrachunkowej były bardzo ciekawe. Mamy jeden artykuł Prawa oświatowego i widzimy, jak ten jeden artykuł może być różnie interpretowany. Pierwsze pytanie kieruję do przedstawicieli regionalnej izby obrachunkowej – na ile wasza kontrola przeprowadzona w osiemdziesięciu kilku jednostkach sprawiła, że zostało to rozliczone w prawidłowy sposób? Macie taką wiedzę czy jej nie macie? Rzeczywiście były wątpliwości. W jednej szkole stosowano ten przepis, w drugiej nie.

Mam też pytanie do przedstawicieli ministerstwa edukacji. Jeśli dyrektor szkoły czy prowadzący ma właściwie realizować te przepisy, to byłoby dobrze, gdyby była jedna wykładnia. Pan przedstawił nam informację, że w zachodniopomorskim interpretacja była taka, jaka była – zapewne niezgodna z intencją ustawodawcy. Czy nie należałoby ujednoczyć interpretacji, żeby była taka sama w całym kraju? Tak aby kurator w Szczecinie, Warszawie, Białymstoku, Rzeszowie i gdziekolwiek indziej tak samo interpretował ten przepis. Czy przedstawiciele ministerstwa edukacji widzą potrzebę doprecyzowania tego przepisu? Taka propozycja padła ze strony przedstawicieli regionalnej izby obrachunkowej.

Dziękuję bardzo.

**Naczelnik wydziału RIO w Białymstoku Rafał Trykozko:**

Odpowiem panu posłowi. Jeżeli chodzi o zakres zjawiska, to my możemy powiedzieć o naszych, białostockich, doświadczeniach. Badamy to zagadnienie od kilkunastu lat i z tego powodu podjęliśmy się koordynacji tej kontroli. Przy okazji kontroli z lat 2018–2019 oraz kontroli przeprowadzanych na bieżąco zauważyliśmy dużą poprawę, zwłaszcza na polu cateringu. Zalecamy, aby warunki zamówień publicznych na usługi cateringowe były tak formułowane, żeby można było wyodrębnić koszty zakupu artykułów żywnościowych i pozostałe koszty. Widzimy poprawę. Na naszym terenie jest to proces wieloletni, niemniej jednak – zauważalny. Nie wypowiemy się na temat innych terenów. Wnioski były przyjmowane do realizacji. Nie było wielu zastrzeżeń. Na blisko 150 wniosków pokontrolnych było bodajże 10 zastrzeżeń wniesionych przez dyrektorów szkół. Być może na terenach innych niż województwo podlaskie w wyniku tej kontroli również będzie większa świadomość.

**Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):**

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Nie ma chętnych. Zamykam dyskusję.

Wydaje się, że przed ewentualnymi zmianami ustawowymi warto przy tych kontrolach wskazywać gminom, że powinny przeprowadzać kontrolę w ramach ich prawidłowej gospodarki finansowej. Być może robią to już państwo. Powinna być taka interpretacja przepisów, aby pozwalały zrealizować główny cel ustawy. Tym powinny się kierować gminy. Powinny zapewnić dzieciom wyżywienie, a oszczędności szukać jednak w innych dziedzinach swojej działalności.

Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.